

Czas czerwonookiej piękności

Tomasz Sikorski: „Wiosenne płocie to wdzięczny cel wędkarskich wypraw. Ryby, po lekkim zimowym zastoju, z dużą gorliwością szukają pokarmu przed nadchodzącym tarłem. Ten stan, w zależności od tego, jaka była zima i jaka jest temperatura wody, przypada przeważnie na koniec kwietnia lub początek maja i może trwać nawet do czerwca. Warto zatem wykorzystać czas, w którym płocie chętnie wchodzą w łowisko i z ochotą pochłaniają kalorie.



Cz?sto w swoich artyku?ach powtarzam, ?e kluczowa jest wiedza o akwencie, rybach i pogodzie. Oczywi?cie, podczas zawodów w?dkarskich nie mo?emy sobie wybra? miejsca na brzegu i wtedy musimy odnale?? si? tam, gdzie nas posadzono. Natomiast je?li jeste?my na tzw. prywatnych rybach, powinni?my wykorzysta? nasz? wiedz? o akwencie i usi??? tam, gdzie ryby b?d? ?erowa?.

Kto szuka, nie b??dzi

Jak rozpozna? takie miejsca? P?ocie, jak wi?kszo?? karpiowatych, wiosn? lubi? te partie zbiornika, które s? nas?oneczone. Czyli wybieramy ?owisko, gdzie wschodz?ce s?o?ce ogrzewa tafl? wody. Najgorszym wyborem z kolei b?dzie brzeg os?oni?ty np. drzewami. Tam ryby pojawi? si? najpó?niej. P?ocie bardzo ch?tnie ?eruj? te? przy nawietrznym brzegu, gdzie fala wymywa z brzegu pokarm. Du?? frajd? jest ?owienie przy burtach na sporej g??boko?ci. Nawet niewielkie ryby z g??bin potrafi? p?knie powalczy?. Bardzo dobrym rozwizaniem b?dzie równie? u?ycie w?dki odleg?o?ciowej i szukanie ryb daleko od brzegu, ale o tym kiedy indziej.

Warto wspomnie?, ?e powszechna niegdy? p?o?, ryba m?odzie?owa, na której wszyscy uczyli?my si? w?dkarstwa, nie jest ju? takim ?atwym celem. Wiele akwenów zmieni?o swoj? specyfik? i wi?cej w nich obecne kr?pi i leszczy, o p?o? du?o trudniej.

P?o? wymaga finezji

Gdy wiemy, gdzie znaleźć ryby, powinniśmy się do wędkowania dobrze przygotować. Wiosenne łowienie poci jest piękne, bo delikatne, subtelne i wyrafinowane. To nie są odkurzacze, które zasysają wszystko, co im wrzucimy do wody. Sprzęt do łowienia poci powinien być tak dobrany, aby dawał nam przyjemność z wędkowania i pozwolił kontrolować podanie przynęty. Warto również brać pod uwagę, że w kwietniu w nasze łowisko może wejść fajny bonus w postaci jazia, lina lub karasia.

Na poci wybieram się przeważnie z batem lub tyczką. To podstawowa broń na wiosenne ryby. Dzięki temu mogę precyzyjnie i szybko podawać przynętę w zamierzone miejsce. Nie rezygnuję jednak z metody odległościowej, która nie raz, szczególnie wiosną, uratowała mi skórę, bo ryby były jedynie w zasięgu wędki do łowienia na długim dystansie.

O odległościówce napiszę innym razem, bo to temat obszerny. Teraz skupmy się na wędkach bez kołowrotek.

Bat - szybki i prosty

Wędki typu bat do połowu poci powinny mieć od 4,5 do 6 m (w zależności od głębokości łowiska). Do wędkowania na głębokich gliniankach i wirowniach może być potrzebna wędka o długości nawet 7 m, ale to wyjątkowe sytuacje. Dobór długości bata do głębokości łowiska powinniśmy dokładnie przemyśleć. Zbyt długa kij na płytkiej wodzie równa się luźna żyłka, nieprecyzyjne rzuty, spływanie zestawu na wietrze i słaba kontrola. Pamiętajmy, że wiosną nad wodą często zastaniemy podmuchy wiatru. Myślę, że 1-1,5 m luźnej żyłki powinno być optymalną wartością, aby zapewnić pełną kontrolę zestawu.

Zestaw do bata, moim zdaniem, powinien być ..."

Na stronie 10 WW 4/26 Tomasz Sikorski zaprasza na wiosenne poci z batem lub tyczką.

5 kwietnia 2026, 00:44